

Nieskoszony trawnik pomaga pszczołom

Data publikacji: 2.05.2020 8:00

W ostatnich dniach w sieci pojawia się wiele apeli dotyczących naszych trawników. Nie chodzi tutaj o utrzymanie porządku – wręcz przeciwnie. Okazuje się, że „zapuszczony trawnik” może bardzo przysłużyć się pracowitym pszczołom.



pszczoła/ fot. pixabay.com

O co chodzi z apelami dotyczącymi naszych trawników? W sieci w ostatnich dniach można znaleźć wiele wpisów, których autorzy proszą o powstrzymanie się od koszenia trawników. Ma to nie tylko pomóc przetrwać roślinności, która jest ciężko doświadczana przez suszę, ale również pszczołom. Wszystko za sprawą kwitnących aktualnie mniszków pospolitych, często nazywanych również mleciami – ***mniszki dla pszczoł są bardzo ważne, popularny jest również miód z mniszka. Jeżeli będą kwitły w ogrodzie, z pewnością pojawi się wiele pszczoł. Możemy jednak być spokojni, aktualnie kwitnie wiele drzew i kwiatów, więc nie musimy się obawiać, że pszczoły umrą z głodu*** – wyjaśnia Jan Rudol, były prezes hażlaskiej organizacji pszczelarskiej.

To co w takim razie z tym trawnikiem? Kosić, czy nie? Zgodnie z głosami ekspertów, w czasie suszy nie powinniśmy zbyt przycinać trawy, im wyższa, tym lepiej utrzymuje wodę w glebie. Możemy jednak zdecydować się na pomoc pszczołom i pozwolić, aby mniszki się rozkwitły. Jeżeli chcemy uczynić nasz ogród bardziej przyjaznym dla robotnic, możemy również wystawić dla nich zbiorniczek z wodą i kamieniami w środku, jednak i tym razem pracowite stworzenia dają sobie radę bez nas – ***pszczoły potrzebują wody, zwłaszcza teraz, dla czerwiu, czyli młodych. Są to jednak bardzo operatywne stworzenia, więc w jakiś sposób dostęp do wody znajdują, czy to w kałużach, czy w stawie*** – wyjaśnia Jan Rudol.